

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscach i na prowincyi **50 hal.**

Miara Redakcyj i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12. w Reklamie Prasowej, Chorążyczyna 7, w trafikach i biurach dziennikowych. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.696.

Telefon Redakcyj Nr. 510. — Telefon Administracji 72.

Przeznaczenia miejscowa:	
rocznie	108 -- K
półrocznie	54 -- "
kwartalnie	27 -- "
miesięcznie	9 -- "

Za dostawę 2 K. miesięcznie.

Przeznaczenia z przesyłką:	
rocznie	120 -- K
półrocznie	60 -- "
kwartalnie	30 -- "
miesięcznie	10 -- "



„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymują cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej”, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ówczesni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 3 K. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnika” pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonimów) Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 50 hal. tabelaryczny i listkowy 60 hal.

Nadesłane po 1:50 kor., kronika 2 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 50 hal., tabelaryczne i listkowe po 60 hal. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale I. 3., w godzinach od 8-2 i od 4-6 i Reklama Prasowa, Chorążyczyna 7

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 29 października 1919 r. docenta prywatnego dr. Władysława Podlachę, profesorem nadzwyczajnym historii sztuki nowożytnej w Uniwersytecie lwowskim.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 31 października 1919 r. docenta prywatnego chirurga z tytułem profesora nadzwyczajnego dr. Maksymiliana Rutkowskiego profesorem nadzwyczajnym chirurgii z tytułem i charakterem profesora zwyczajnego w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 31 października 1919 r. dr. Stefana Piętkowskiego profesorem zwyczajnym fizyki doświadczalnej w Uniwersytecie warszawskim.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zatwierdziło uchwałą Grona Profesorów Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, udzielającą dr. Ludwikowi Piotrowiczowi *veniam legendi* z zakresu historii starożytnej Grecji i Rzymu i nauk pomocniczych (epigrafiki i papyrologii) na powyższym Uniwersytecie.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przyznało VI. klasę rangi od dnia 1 lipca 1919 następującym dyrektorom szkół średnich: dr. Janowi Kreinerowi

w Gródzku Jagiellońskim, dr. Konstantemu Wojciechowskiemu we Lwowie (gimnazjum III.), Antoniemu Zubczewskiemu w Zaliczcu i Janowi Dorosińskiemu w Wadowicach.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przyznało VII. klasę rangi od 1 marca 1919 następującym profesorom szkół średnich: Franciszkowi Słuszkiewiczowi w gimnazjum w Bochni, Maksymilianowi Wisniewickiemu w gimnazjum V. w Krakowie, Antoniemu Bielakowi i Józefowi Kantorowi w gimnazjum VI. w Krakowie-Podgórzcu, Ludwikowi Petryńskiemu w gimnazjum V. we Lwowie, dr. Zygmuntowi Cydże-Karpińskiemu i dr. Tadeuszowi Piniemu w gimnazjum VII. we Lwowie, Karolowi Czajkowskiemu w gimnazjum VI. we Lwowie, Waleremu Siczynskiemu w gimnazjum I. w Tarnowie, Henrykowi Gaworowi w gimnazjum w Wadowicach, ks. Walentemu Litwinowi i Wiktorowi Ostrowskiemu w szkole realnej w Jarosławiu, tudzież Janowi Paczowskiemu w I. szkole realnej w Krakowie.

Generalny Delegat Rządu zamianował oficyanta kancelaryjnego gal. władz skarbowych Jana Deptucha kancelistą w etacie gal. władz administracyjnych.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował aplikantem ukończonego słuchacza praw Albina Zajęca w Krakowie.

Z frontów.

Komunikat Warszawskiego sztabu generalnego z dnia 26 listopada 1919.

Front litewsko-białoruski: Pod Połockiem odrzuciliśmy w kontrataku oddziały nieprzyjacielskie, które się przeprawiły na południowy brzeg Dźwiny. W rejonie Lepła ożywiona działalność patroli wywiadowczych. Atak nieprzyjacielski na przyczółek mostowy Bobrujska został krwawo dla nieprzyjaciela odparty. Na odcinku poleskim na południe od Prypeci pomyślnie walki patroli i oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński: W rejonie Nowogrodu wołyńskiego ożywiona działalność patroli wywiadowczych.

Zastępca szefa sztabu gener.:
pułk. Haller.

Delegaci polscy bronią Galicyi, wschodniej.

Dnia 20 b. m. odbyło się posiedzenie Rady najwyższej, na którym byli obecni prócz przedstawicieli mocarstw koalicji także rzeczoznawcy spraw polskich z gen. Le Bondem (Francya) i pułk. Kischem (Anglia) na czele.

Jak donosi korespondent paryski *Kuryera Porannego*, na posiedzeniu tem wystuchano opinii delegatów polskich pp. Patka i Wł. Grabskiego. P. Patek zwrócił uwagę, że „mandat”, jakim chce Polskę obdarzyć koalicja byłby wówczas na miejscu, gdyby Polska miała zarządzać krajem cudzym. Ale wszakże Galicya należy do Polski od roku 1840, więc po tych 25 czy 30 latach miałaby Galicya przejść w ręce Ukrainy, do

której Lwów nigdy nie należał? Dalej mowca wskazał na niebezpieczeństwo tej „tymczasowości” 30 lat, w czasie której Niemcy wychowują sobie na swoich Uniwersytetach „Businów”, co znienawidzą Polskę, by ją zgniebić z pomocą Berlina. Nienawiści między ludnością polską a ruską niema; zawsze pauowała między niemi zgoda, czego dowodem 30 procent małżeństw mieszanych w Galicyi wschodniej, a małżeństwa z nienawiści się nie zawiera — mówił p. Patek. Także ze względu na to, że Polska niema dostępu do morza, musi mieć wspólną granicę z Rumunią, a temsamem dostęp do morza Czarnego.

A więc — kończył mowca — należy pozostawić Galicyę Polsce z szeroką autonomią dla ludności.

Po delegacie Patku zabrał głos delegat Grabski, który — jak pisze paryski korespondent *Gazety Warszawskiej* — wysunął następujące motywy:

Galicya wschodnia — mówił — znajduje się w wyjątkowych warunkach pod względem gospodarczym. Kraj ten, który przez pięć lat był terenem wojny, poniósł ogromne straty, wynoszące ogółem 22 miliardy koron. Strat tych nie pokryje przecież Ukraina, której niema, nie pokryje ich Rosya, bo Galicya wschodnia nigdy do niej nie należała i nie ma ona z Galicyą nie wspólnego. Pokryć je zatem może jedna tylko Polska, która żywi ją, gdyż wskutek zniszczenia wojennego tego kraju na 2500 ha obsianych, 2000 ha jest nieobsianych; zatem własnymi siłami Galicya wschodnia wyżywić się nie może.

Ogromne te wydatki w żadnym razie nie mogą być pokryte przez podatki płynące z Galicyi wschodniej. Zatem cała Polska, wszystkie jej ziemie muszą łożyć na odbudowę zniszczonej dzielnicy i czynić to będą z radością, ale muszą mieć pewność, że Galicya wschodnia będzie stanowiła nierozdzieloną część Polski.

O przyznaniu Polsce mandatu do zarządzania Galicyą wschodnią mowy być nie może.

FR. RAWITA-GAWROŃSKI.

71)

Król i Carowa.

Powieść z końca XVIII. w.

(Ciąg dalszy).

Carowa siedziała zamysłona w fotelu, jakby nie słyszała wcale hałasów, powitalnych wystrzałów i muzyki.

Na szmer otwierających się drzwi w przedpokoju, podniosła głowę, zmieniła maskę swojej twarzy na uśmiechniętą i wesołą i pozostała w fotelu. U progu ukazała się rozpromieniona postać Stanisława Augusta.

Spotkali się na środku gabinetu. Król ujął rękę Carowej, aby do ust przycisnąć, ale Carowa, uśmiechnęła się tylko, nachyliła ku niemu twarz do pocałowania.

Stanisław August z pewną nieśmiałością odezwał się:

— Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę u nog W. Cesarzowej Mości złożyć hołdy moje własne i mego Królestwa...

— Miło mi witać W. K. Mość.

W tej chwili Król dojrzał, że na biurku Imperatorowej w wysokim szklanym boćianku był utkwiony posłany przez niego bukietek pełnych kwiatów i niezapominajek.

Stary kochanek nie łudził się już nadzieją powrotu miłosnej wiosny, ale nie mogli zapomnieć o niej. W wyobraźni Imperatorowej stał barczysty Mamonow, który w pamięci jej zacierał Petehofską idyllę, a w wyobraźni Króla przesunęła się nagle

postać wdzięcznej i jasnej jak słońce poranne Seniutki.

Chcąc przerwać miłosne wspomnienia sobie i Królowi, Carowa od razu przeszła do polityki.

— Czytałam już życzenia W. K. Mości. Najbardziej trafiła do mego przekonania życzenie stałego związku z Rosyją.

— Z ręki Waszej Imperatorskiej Mości otrzymałem kerong, w te same ręce chcę ją złożyć dla sławy i pożytku obu wielkich narodów.

— Będzie to najpiękniejszym wieńcem zasług W. K. Mości.

— Dwie tylko obawy mnie dręczą: pogłoski o nowym rozbiore Polski i opozycja magnatów polskich. Nowy podział mego kraju, będzie tylko dalszem osłabieniem, będzie dla nas nową klęską; pragnąłbym, ażeby Polska cała i niepodzielna znalazła się pod berłem Cesarzów Rosyi, a Cesarz Rosyi był Królem Polski.

— Zareczęm W. K. Mości, że póki ja żyję — piędzi ziemi polskiej nie pozwolę zabrać nikomu...

Król pochylił głowę.

— Słowa ta są dla mnie rękojmiał...

— Trzeba tylko, abyś W. K. Mość koniecznie widział się jeszcze z moim przyjaciелеm, Cesarzem Austrii. On zdąży do Chersonu... Trzeba pospieszyć i spotkać go w drodze. Jest on równie życzliwy Polsce jak ja... i ręczę, że da W. K. Mości przyrzeczenie nienaruszalności terytorium polskiego.

— A co do opozycji?

— My ją uspokojimy...

— W obecnej chwili każdy z panów polskich prowadzi własną politykę i zastania się łaską i poparciem W. Imperatorskiej Mości.

— Jest to samochwalstwo... Grzechność naszą biorą za poparcie osobistych swoich ambicji. Wkrótce przekonają się, że są w błędzie.

Król powstał z fotela i nachylił się do ręki carowej, aby ją pocałować, ale carowa znnowu twarz mu podała.

— Je suis sur de votre amitié — rzekł ze wzruszeniem.

Cesarzowa przeszła do innego tematu.

— Między życzeniami W. K. Mości jest także chęć sojuszu z Rosyją na wypadek wojny z Turcyją?

Król skłonił się na znak zgody.

— Ale to daleka sprawa... Myśl bardzo mi się podoba...

Z uśmiechem zwróciła się do niego.

— Kwesję tę rozważę z Bezboredkiem i księciem Tauryd. Inne życzenia według woli W. K. Mości załatwione będą.

Było to znakiem, że audyencya skończona. Carowa powstała, Król również.

— Teraz przejdziemy do sali, gdzie dwór mój pragnie powitać W. K. Mość.

Podatła mu ramię i wyszła na salę. Na sali tłum dworaków i różnobarodowych poszukiwaczy łask Imperatorowej oczekiwał jej przybycia. Szmer przebiegł... Cisza...

Pierwsze spojrzenie carowej padło na Mamonowa, który stał najbliżej drzwi i robił miny zazdrosnego człowieka, następnie — na Potemkina, Zatrzymała się przed nim.

— Mówiłam J. K. Mości, że życzenia jego, tak dla nas pochlebne, rozważymy wspólnie.

— Godne są rozważenia — zauważył księżę. Swita carowej stała opodal i mogła tylko urwane wyrazy słyszeć.

Dostrzegła ks. Nassau i hr. de Ligne.

— Jakże się panom wycieczka do Kaniowa udała łodzią?

— Doskonale... Mieliśmy prawdziwą przyjemność... Noc była jasna.

— Żadna Rusalka nie ukazała się panom?

— Przestraszyły się W. Imperatorskiej Mości i na dnie Dniepru skryły się.

Carowa przyjęła komplement z uśmiechem zadowolenia. Otoczona marszałkową w. koronną i hr. Braniczką rozmawiała z hetmanem polnym, z podskarbitm w. litewskim, z hr. Potockim po kolei, rozsypując koło siebie blask brylantów i uśmiechy.

Po tym cerele, mającym charakter uroczysty przy całej chęci nadania mu cechy nie wymuszonej swobody, dano sygnał odjazdu na obiad. Na salę jadalną służyła wielka galera Desna.

Król bardzo zabiegał o to, ażeby Imperatorowa zabawiła dwa dni jeszcze — do dnia jego imienin. Byłoby to zbyt poważnym odznaczeniem i wzmoconoby stanowisko jego wobec opozycji, a przedewszystkiem niechętnych mu, a kupujących się koło dworu carowej. Carowa o tych chęciach Króla była uwiadomiona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Po posiedzeniu delegatów polskich Rada naczelna obradowała jeszcze, ale żadnej decyzji w sprawie Galicji wschodniej nie powzięła.

Plebiscyt na Śląsku.

Prezydent ministrów Clemenceau wyśtosował do ministra spraw zagranicznych dr. Bonesa następującą depeszę: Uchwała mocarstw z 27 sierpnia b. r. na podstawie której organizuje się plebiscyt w Cieszyńskim na Śląsku i w Orawie, dała powód do sprzeciwów w sprawie warunków głosowania tak ze strony delegacji pokojowej czesko-słowackiej jakoteż polskiej. Mam zaszczyt donieść Panu, że Rada najwyższa po gruntownym zbadaniu tej sprawy udzieliła międzynarodowej komisji plebiscytowej dokładnych instrukcyj tak co do znaczenia jak i co do rozciągłości wszystkich kwestyj, które wchodzi w rachubę. W instrukcjach tych przeprowadzono myśl, że tylko owe osoby będą dopuszczone do głosowania, które wykażą w niewątpliwy sposób trwałość swoich uprawnień w kraju. Komisja plebiscytowa otrzymała wszelkie pełnomocnictwa do przeprowadzenia tej uchwały. Ze względu na to, że różne okoliczności opóźniają podjęcie czynności międzynarodowej komisji, uchwała Rady najwyższa, że przewidziany w art. 4 układu z 23 sierpnia 1919 trzy miesięczny termin, liczy się od dnia, w którym komisja międzynarodowa przybędzie na miejsce i zawiadomi mocarstwa o podjęciu swoich czynności. Depesza podobnej treści została wręczona polskiej delegacji.

Lidové Noviny krytykują treść komunikatu Clemenceau w sprawie plebiscytu w Cieszyńskim i oświadczają, że treść komunikatu w punkcie decydującym nie jest dość jasna. Wyrażenie „trwałe stosunki“ oznacza w mowie potocznej pojęcie bardzo niejasne, a w języku dyplomatycznym oznacza, że niema ono na myśli prawa o przynależności, a z drugiej strony, że się nie chce w tej sprawie dokładnie wyrażać. Lidové Noviny stwierdzają, że w każdym razie ten komunikat jest dla Czechów niekorzystny.

Polska i Gdańsk.

Rada Najwyższa na wczorajszym posiedzeniu uchwała, że rokowania wstępne, dotyczące kwestyj technicznych między Polską a Gdańskiem, które się mają odbyć w Gdańsku, nie mają trwać dłużej jak 2 miesiące.

Z Litwy.

* Z Kowna donoszą, że wojska litewskie po dokonaniu adanego ataku na oddziały Bermonta pod Radziwiłłami, posunęły się znacznie naprzód zdobywając pewną ilość

karabinów maszynowych i aeroplanów. Komunikacja między Radziwiłłami a Szawłami przerwana.

* Powrócił z Kowna do Wilna delegacja polskich grup demokratycznych. Bawiąc w ciągu kilku dni w Kownie weszła ona tam w kontakt z miejscowym społeczeństwem polskim oraz odbyła konferencję z przedstawicielami społeczeństwa i rządu litewskiego. Porozumiewając się z ugrupowaniami społecznymi delegacja podkreśliła, iż wojna nie wpłynęła na społeczeństwo litewskie w kierunku unormowania stosunków polsko-litewskich. Jednocześnie delegacja postawiła szereg zadań, których wykonanie umożliwiłoby unormowanie współżycia Polaków i Litwinów. Na pierwszym miejscu postawiono sprawę przyszanania Polakom pełnych praw obywatelskich i usunięcia obecnego stanu rzeczy bezprawia, w którym znalazło się miejscowe społeczeństwo polskie. Przedstawiciele partii litewskiej wysunęli szereg zadań charakteru politycznego i wojskowego.

* Według wiadomości z Kowna oczekiwany jest bliski upadek obecnego gabinetu. Na czele nowego rządu stanąłby Draubialis, przedstawiciel demokracji chrześcijańskiej. Objęcie przez niego rządu oznaczałoby zwrot w kierunku reakcji i szowinizmu.

* W sobotę jako w dniu rocznicy oswo-bodzenia Lwowa Związek „Jedności“ w Wilnie urządził uroczystą akademię. Wysłano do prezydium miasta Lwowa depeszę z wyrazami hołdu dla bohaterów obrońców Lwowa.

Położenie Niemców w krajach nadbałtyckich.

Berl. Lokal Anseiger zamieszcza następujące informacje z kół urzędowych: Ostatnie wiadomości donoszą, że położenie wojsk niemieckich w krajach nadbałtyckich jest wprost rozpaczliwe i że należy się przygotować na rzeczy jak najgorsze. Nieprzyjazne stanowisko Litwy i Łotwy oraz niejasne stanowisko ententy, doprowadziło do tego, że jak opiewają ostatnie wiadomości, resztki ostatnich oddziałów niemieckich, które wchodziły w skład rozmaitych korpusów a między innymi korpusu gen. Brandeisa, stłoczone są na południe od Mitawy. Prawe ich skrzydło zajmuje stanowisko koło Kruchowa i broni się jeszcze, odpierając ataki z północy, południa i wschodu. Lewe skrzydło zajmuje linię kolejową z Mitawy do Szawli. Na tej linii ostrzelano 5 niemieckich pociągów, wiozących uchodźców niemieckich z Mitawy, przyczem było 50 zabitych i 50 rannych.

* Wojska niemieckie starają się utrzymać tę linię, aby można było przewieźć wszystkich uchodźców do Niemiec. Żelazna dywizja cofa się wzdłuż linii kolejowej Mitawa-Murawiewo. Sztab jej znajduje się w Altau. Rozbitki lewego skrzydła zbierają się na linii Murawiewo-Popieljany. Po wycofaniu się grupy z Polchawy (?), która trzymała okolicę Libawy, lewe skrzydło cofnęło się całko-

wicie bez osłony i broni się operując na zachód od Prekula. Litwini atakują w dalszym ciągu linię kolejową Mitawa-Szawle. Wojska litewskie zajęły Radziwiłłki i posunęły się w głąb kraju aż do Szylan. W okolicy Szawel gromadzą się silne oddziały wojsk litewskich. Główna komenda 6 korpusu rezerwy znajduje się w Szawlach. Część linii kolejowej wychodzącej ze Szawel jest jeszcze w rękach niemieckich. Oczekują tu przybycia admirała Hoffmanna z komisją ententy. Położenie na ogół jest bardzo poważne a na wielu odcinkach wprost rozpaczliwe. Przez granicę niemiecką przejechało bardzo wielu uchodźców niemieckich, wojska są jeszcze ciągle za granicą.

Anglia i bolszewicy.

Berlin. PAT. Berl. Tagblatt z Kopenhagi: Specjalny wysłannik rządu bolszewickiego Litwinow przybył do Kopenhagi z Rewalu na pokładzie angielskiego okrętu wojennego. Rokowania jego z komisją angielską rozpoczęły się we wtorek. W kołach giełdowych słychać, że rząd sowiecki uznał Litwinowa do uregulowania ważnych spraw politycznych. Prasa angielska spodziewa się, że rokowania w Kopenhadze pozwolą na uregulowanie daleko ważniejszych spraw, niż wymiana jeńców. Wielkie dzienniki angielskie wysłały do Kopenhagi swoich sprawozdawców.

Wiedeń. PAT. Z Kopenhagi donoszą: O rokowaniach, które się tam toczą między Anglią a Rosją sowiecką, został wydany następujący komunikat: Komisja odbyła posiedzenie, na którym omawiano kwestyę wymiany jeńców i powrotu osób cywilnych do swego kraju.

Wiedeń. PAT. Wspólny organ prasy socjalistycznej w Paryżu La Feuille commune donosi z Londynu, że Lloyd George okazuje wiele ustępliwości w rokowaniach, natomiast prasa Northeliffa w dalszym ciągu kontynuuje walkę przeciwko Rosji bolszewickiej. Teraz dowiedziano się już oficjalnie, że odbędzie się w Londynie międzysojusznicza konferencja, po której będzie można się spodziewać zawarcia pokoju z Rosją.

Ze świata.

(P. A. T.)

— Najwyższa Rada koalicyjna postanowiła, że licząc od czwartku 26 b. m., przynależnych będzie Rumunii 8 dni czasu do podpisania traktatu z Bułgarią. W tym samym terminie delegaci rumuńscy mają podpisać traktat w St. Germain oraz konwencję dodatkową.

— W Nauen otrzymano z Budapesztu wiadomość o treści odpowiedzi Rumunii na notę ententy. Nota ma być w środę wysłana do Paryża, skoro tylko treść jej zatwierdzi król po porozumieniu się z przywódcami

stronniców. Rumunia zapewnia w swojej odpowiedzi, że pragnie nadal utrzymać stosunki z ententą, jednakże nie może wypełnić wszystkich jej życzeń.

— W artykule zatytułowanym „Nowe węgierskie niebezpieczeństwo“, pisze Venkov, że utworzenie monarchii na Węgrzech, będzie symbolem dążności rewindykacyjnych Węgrów.

— Dt. Allg. Ztg. potwierdza, że przywódcy niemieckiej delegacji w Paryżu, którzy mieli za zadanie pertraktować z ententą co do protokołu dodatkowego do ratyfikacji pokoju, wrócili do Berlina wraz z członkami delegacji. Gabinet na jutrzejszym posiedzeniu wysłucha sprawozdania o przebiegu rokowań w Paryżu. Francja żąda, aby protokół dodatkowy, w którym zawarte są konkretne żądania co do niedotrzymania układu o zawieszenie broni, był przez Niemcy równocześnie z ratyfikacją pokoju podpisany. Warunki, zawarte w tym protokole, są dla Niemców nie do przyjęcia.

— Reuter donosi o odkryciu spisku, ukartowanego przez oficerów zwolenników króla Konstantyna. Celem spisku było zamordowanie Venizelosa i usunięcie obecnego rządu. Postrzymano szereg aresztowań.

— Wolf dowiadyuje się 25 b. m., że pułkownik Reinhardt został uropływany. Niedawno Die Zukunft wystąpiła przeciwko Reinhardtowi z ostrymi atakami.

— Der Morgen donosi z Morawskiej Ostrawy: Rokowania w sprawie zakupu kopalni hr. Larischa w Karwinie na rzecz kongresum amerykańskiego, a, jak słychać, bliskie ukończeniu.

— Dalmatyńskie biuro prasowe donosi, że D'Annunzio zagroził zawładnięciem całą Dalmacją. Dzienniki włoskie, wychodzące w Zadarze, podają szczegółowe dane o sile oddziałów różnych rodzajów broni, przeznaczonych do obsadzenia Splitu.

Apro wizacyja miasta.

(s) Wczoraj wieczorem obradowała w ratuszu pod przewodnictwem r. Laackownickego miejska komisja apro wizacyjna, która wstępnie wysłuchała sprawozdania delegacji, wysłanej swego czasu do Warszawy w celu poczynienia Rządowi przedstawienia o fatalnym stanie apro wizacyi Lwowa.

Według sprawozdania, delegacyja lwowska napotykała trudności i brak szczerego zrozumienia intencji Lwowa ze strony czynników rządowych. Dopiero pod zagrożeniem niepotężnych skutków, zgodzono się na wysyłkę 60 wagonów zboża, z którego do transportu do dziś nie nadszedł ani jeden wagon.

Część delegacji, złożona z członków komisji apro wizacyjnej p. Chrystowskiego i sekret. Stobieckiego wyjechała w Poznańskie, gdzie stwierdziła znacznie lepsze stosunki apro wizacyjne. Cena wszystkich towarów wynosi znacznie mniej, aniżeli u nas. We Włocławku znajduje się w t. zw. berlinkach

Michał Rolle. PRZYMIERZE POLSKO-PRUSKIE.

(Szymon Askenazy. Wydanie trzecie, przejrzone i dopełnione. W Krakowie 1919. S. A. Krzyżanowski).

(Dokończenie).

Fryderyk Wilhelm II. — aczkolwiek nurtowały go zupełnie odmienne uczucia — musiał zszu robić dobrą minę i przyklaskiwać, bodaj ledwie tylko przeprowadzonym w Warszawie tak bardzo zasadniczym i znamienym zmianom, by niebawem, przekonawszy się o stanowisku dyplomacyi angielskiej względem Rosyi, zatrzębać bez skrpułków do odwrotu na całej linii.

Pruski poseł w Petersburgu, Goltz, który zaledwo przed miesiącem miał sobie poleczone eskłaniać i tłumaczyć przed rządem rossyjskim Ustawę majową polską, obecnie odebrał wręcz przeciwnie rozkazy królewskie. Ma on teraz bez straty czasu, w rozmowach z ministrami carowej Katarzyny, jak najmocniej uwydatnić „analogię interesów pruskich a rossyjskich“, a zarazem ze szczególnem staraniem stwierdzać przy każdej sposobności, że król pruski nie brał żadnego udziału w wypadkach warszawskich Trzeciego maja.

Był te zwrot przełomowy, zarazem koniec ostatnich wahań i złudzeń. Otrząśnięto się z ostatnich skrpułków. Ze skrpułków wiążących się w niepewnościach polityki pruskiej stałach tygodni wysunęło się nareszeie żądło powziętego wyrażenia postanowienia. owa orientacyja polityczna Prus, a nie jeszcze nie całkiem dojrzała, już przecie skrpy-

stalizowała się w pewnym określonym kierunku.

„Cały ten najnowszy zawiły jej przebieg i wyniki — cytujemy słowa prof. Askenazego — można teraz krótko i ściśle sobie uzmysłowić. Akcya zaczęta Prus przeciw Rosyi zmiennacka zostaje wstrzymana przez zachwianie się Anglii w kwietniu 1791 r. W początku maja wypadki warszawskie podniecają omdlewającą energię berlińskiego dworu. Do połowy maja papier Berlin Ustawę warszawską. Przez drugą połowę maja jeszcze się jej nie wypiera. Instrukcya Bischoffwerdera z końca maja ujawnia ostatnie podrygi zaczepnej inicjatywy pruskiej, ostatnie też resztki samowiedzy sprzymierzeńczej Prus względem Rzpltej. Od czerwca depresya jest zupełna, odwrót nieodwołalnie postanowiony. Od tej daty, od środka czerwca 1791 r., przymierze z Rzplta polską z marca 1790 r. uważać można za nieistniejące dla króla i rządu pruskiego, za porzucone, za zerwane w zasadzie przez Prusy, zanim zostanie zerwane przez nie faktycznie i zamienione na przymierze przeciw Rzpltej polskiej.“

O tem wszystkim nie mogły niestety wiedzieć polska dyplomacyja i polskie stronictwo reformy, tembardziej, że i wysłannik króla pruskiego do cesarza Leopolda oślawiony krętaacz Bischoffwerder, nie świadom zmian zaszłych w ostatniej chwili, w dalszym ciągu bronił nibyto szczerze Ustawy majowej i parł do ostrego szercza z Rosyją, z którego to stanowiska miał już w najbliższych dniach, na rozkaz z góry wycofać się z kretesem.

Leopold II., spoglądający jeszcze tak niedawno przez ramię na wspomnianego pruskiego pośrednika, musiał obecnie zmie-

nić taktykę, a wpłynęły na to dobiegające w Paryżu do kresu tragiczne losy jego sżwagra i siostry. Czuł on aż nadto dobrze, że do wojny z Francją przyjsć musi, w podobnych zaś okolicznościach należało mieć zabezpieczone tyły ze strony Prus, zęczenie więc manewrował, by i Prusy wciągnąć w możliwą afere zbójną i z góry zapobiedz wyzyskaniu jego kłopotów francuskich przez Rosyję.

Tak doszła w Wiedniu, już w lipcu 1791 r., podpisana przez Bischoffwerdera i Kaunitza, przedwstępna konwencya sprzymierzeńcza prusko-austryacka. Ze strony Prus należały ją — mimo wszelkie inne pozorzy — uznać za pierwszy publiczny akt międzynarodowy, z istoty swojej, jeśli nie z dosłownego brzmienia, nawskróś przeciwny warszawskiej umowie sprzymierzeńczej prusko-polskiej z marca 1790 r.

W ten sposób chmury, gromadzące się nad Rosyją, grotące jej osamotnieniem zupełnem i wojną na kilku frontach, rozwiwały się, dzięki sprytowi Woroncowa i konfliktom patyckim; Katarzyna II. i jej dyplomaci odstępnęli; niebezpieczeństwo minęło. Niestety jednak równocześnie zapadało wieko nad biedną, skołataną Polską.

Fantaźliwy i kapryśny Potemkin, usunięty zęczenie z dworu swej morgaanatycznej małżonki, umiera tragicznie w dskim stepie: przegrał w walce z 25 letnim Zubowem, kochankiem podstarzałej już Semiramidy Północy; po zawarcu pokoju ze Szwecyją, Turcya musiała zgodzić się na podyktowane jej twarde warunki; nadeszła dla Katarzyny II., długo i cierpliwie wyczekiwana przez nią chwila do załatwienia rzeczy polskich. Malkontentów warszawskich wezwano do

Petersburga; wywrócenie dzieła sejmowego postanowiono nieodwołalnie.

Umówiono scenarzysty i obsadę rekonfederacyi generalnej, przygotowano wstępnie do wiosny do Rzpltej dwu armij rossyjskich, południowej i północnej, od Ukrainy i Litwy. Ułożono brzmienie odpowiedniej wstępnej deklaracyi urzędowej, która — wręczonej w Warszawie przez Bułhakowa rządowi i Stanom Rzpltej w polowie maja — stanowić miała hasło do rozpoczęcia akcyi stanowczej.

Kości zostały złuczone. Kiedy w Berlinie ministrowie pruscy wprowadzali do austryackiego przymierza podstępną zmianę redakcyjną o „konstytucyj polskiej“ — poseł pruski w Petersburgu, Goltz, dzięki uczynności rowicie opłaconego „przyjaciela“, przejął najpoufniejszą kartkę własnoręczną carowej do Zubowa. Mówił tu już Katarzyna o zamiarsonem wkroczeniu wojsk rossyjskich do Rzpltej; wskazywała im siłę liczebną, kierunek marszu, dawołać, że „jeśli by Austria lub Prusy miały się temu sprzeciwic, w takim razie zaproponuję im, albo odszkodowanie, albo podział“, Goltz mógł tylko okiem rzucić na drogocenny bilecik, nie zdążył go nawet przepisać, ale te znamienne wyrazy wyrzyły się w jego pamięci. Dla Berlina była to blyskawica, rozświecająca zagadkowe ciemności, jakimi dotychczas otaczała się imperatorowa.

Cała taktyka dyplomacyi pruskiej zmierzła teraz do tego, by ową ewentualność podziału uszyjnić dla rządu rossyjskiego polityczną koniecznością, a zarazem — wplatawszy cesarza Leopolda w awanturę zachodnią — odsuwać go od polskiej misy sooszewicy. Rozpoczęło się więc zęczenie prowoko-

przeszło 500 wagonów niewyładowanego od 5 miesięcy zboża. Nadto w magazynach znajduje się tam 200 wagonów zboża, które ze względu na trudności komunikacyjne wycożekie transportu.

Sprawozdanie członków delegacji uzupełnia kierownik miejskiego Zakładu aprowizacyjnego sekr. Stobiecki, który też przedstawił oboenę w dalszym ciągu niepomyślny stan zapasów w magazynach. Wczoraj nadeszło do Lwowa 9 wagonów ziemniaków, z których 8 wagonów okazało się niezdatnych do użytku, gdyż uległy zamrznięciu.

Przy sposobności omawiania kwestyi ostatnich dni, utrudnień transportowych podniesiono fakt, że na przetransportowanie jednego wagonu buraków z dworca Podzamcze na dworzec główny potrzeba było aż 13 dni czasu. Podobnie na transport wagonu zboża z dworca do młyna, potrzeba aż 5 dni czasu.

Poruszone też godny napiętnowania fakt, jaki się zdarzył na stacyi w Dziedziach. Funkcyjnaryusz kolejowy Wolff zażądał od umyślnie wysłanego urzędnika magistratu lwowskiego za przyspieszenie transportu, zawierającego 5 wagonów odzieży i obuwia dla ubogiej ludności po 1000 kor. „apówki“ od jednego wagonu. Ponieważ wysłannik gminy nie posiadał żądanej gotówki, transport uległ opóźnieniu.

Na wniosek wicepr. Obirka uchwalono wystosować memoriał do wszystkich naczelnych władz, Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu i t. d. celem spowodowania wydania ustawy o surowych karach na paskarzy i tych, którzy działają na szkodę państwa i ludności.

R. Salamander po wywodach na temat stosunków drożyznianych wniósł na reaktywowanie taryfy maksymalnej.

Dyskusję w tej sprawie odroczone do następnego posiedzenia.

— **Profesor Prokop Maksa** został mianowany ambasadorem czesko-słowackim w Warszawie i złożył urząd pożą na zgrożdzenie narodowe.

— **Reforma ordynacji wyborczej gminnej.** Pod przewodnictwem radnego dr. Thalliego odbyło się onegdaj posiedzenie komisji dla reformy ordynacji wyborczej. Przedmiotem obrad był projekt opracowany przez radnych pp. dr. Pazdry i korreferentów Bol. Lewickiego i Szczyrka. Jest on kompromisowy i ułożony na podstawie poprzednio zapadłych uchwał co do poszczególnych punktów z uwzględnieniem zgłoszonych na poprzednich posiedzeniach wniosków mniszkości.

Po referacie dr. Pazdry przyjęto kilka punktów początkowych z pewnemi zmianami. Jak opiewa punkt pierwszy, Rada miejska złożona ze 100 członków na okres 6-letni wybrana ma być na podstawie powszechnego, bez różnicy płci, równego, bezpośredniego, tajnego i stosunkowego prawa głosowania.

Przy sposobności omawiania kwestyi wykluczenia od biernego prawa wyborczego urzędników, przełożonych władz administracyjnych i samorządowych, którym przysługuje bezpośredni nadzór nad administracją gminy, wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której poruszono fakt, że urzędnicy ci nie są już obecnie funkcyjnaryuszami wrogiego rządu austriackiego, wobec czego nie powinno się ich pozbawiać prawa wyborczego.

Rozprawę nad tym punktem odroczone.

— **Wydawanie dyspozycji na poddawanie wagonów dla potrzeb przemysłowych.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozporządzeniem z d. 10 listopada 1919 r. N.é. 10075—19, S. V. W. I., upoważniło Inspektorat Przemysłowy we Lwowie (ul. Kopernika 42 a) do wydawania dyspozycji na poddawanie wagonów dla potrzeb zakładów przemysłowych w obrębie kolejowych Dyrekcyj Lwowskiej i Stanisławowskiej, na okręgi Inspektoratów Przemysłowych we Lwowie, Przemysłu i Stanisławowie.

Naczelnik Inspektoratu Przemysłowego we Lwowie:

Nauratil m. p.

— **Komitet mazurski plebiscytowy** przesyła nam następujące wyjaśnienie: Wobec powtarzania w prasie notatki o „Mazurach z Warmii“ i o „Warmiakach z Mazowsza Pruskiego“, o Komitecie warmińskim, organizującym wycieczki Mazurów — Komitet mazurski plebiscytowy czuje się zobowiązany wyjaśnić, że teren plebiscytowy Prus Wschodnich czyli Książęcych obejmuje Mazury i Warmię. Na terenie Mazurów działa „Komitet mazurski“, na terenie warmińskim „Komitet warmiński“. Mazury objęte plebiscytem, a więc teren działalności Komitetu mazurskiego obejmują 11.300 km. kw. i 450 000 ludności w tem blisko 350.000 Polaków-protestantów.

Warmia podlegająca plebiscytowi obejmuje około 2500 km. kw. i 140.000 ludności katolickiej. Mazowsze Pruskie zamie-

szkałe jest oczywiście przez Mazurów, a wyrażenie „Mazury z Warmii“, jest niewłaściwe.

Wycieczki Mazurów organizowane są przez Komitet mazurski.

— **Czwartkowy wieczór Kasyna i Koła lit. art. (27 b. m.)** poświęcony omówieniu znaczenia wypadków listopadowych r. u. rozpoczęcie chóru „Echa“ pod batutą dyr. p. Rangła wykonaniem pieśni patriotycznych, poczem słowo wstępne wypowie wiceprezydent dr. Leonard Stahl. Znaczenie wypadków listopadowych r. ub. omówi p. Stefan Mękarski, a na zakończenie jeszcze chóru „Echa“ odpiewa szereg pieśni. Karty wstępu wydaje sekretaryat po 3 K, dla gości wprowadzonych po 8 K. Dochód na ciepłą odzież dla żołnierzy.

— **Z lwowskiego Skautu.** W sali „Sokoła Macierzy“ w niedzielę dnia 30 b. m. o godzinie 6:30 wieczorem odbędzie się Sokoli wieczór skautowy. Celem jego zwrócić uwagę ogółu na początek pracy nowej, która się ma od tego właśnie roku rozpocząć w Sokole.

Program wieczoru przedstawia się następująco: Słowo wstępne, dr. Małaczynski; chóry, śpiew solowy, gra na fortepianie; komedia „Spisek“ druha Kukli; obrazy z życia skautowego, ilustrowane deklamacyą, jak swego czasu obrazy Grottgera w Kasynie miejskim.

W wykonaniu wezmą udział wyłącznie własne siły skautowe.

Wieczór zapowiedziany na niedzielę, to pierwszy na większą skalę występ skautek i skautów, niewątpliwie też publiczność nie poskąpi mu poparciem.

Dochód w polowie na Bratnią pomoc skautów, która cicho, bez rozgłosu, ale może więcej dobrego zdziałała, niż wiele innych tego rodzaju instytucyj

W piątek dnia 5 grudnia urządzają Skautki na ten sam cel św. Mikołaja dla dzieci. Ceny niskie, by dać każdemu dziecku możność zobaczenia św. Mikołaja i dzieł z krainy marzeń. Byłoby pożądanym, by także szkoły zainteresowały się tem przedstawieniem i o ile możności zgromadziły działkę w sali Sokoła o godz. 5 wieczorem.

Jak nas dochodzą słuchy ma się utworzyć zespół dramatyczny skautowy, który wykonując rzeczy z życia skautowego t. j. dziedzin prawie nam nieznannej zupełnie, niejedną chwilę widzom uprzyjemni a zarzemu przeporczy grosza na Bratnią pomoc Skautów i kolonie wakacyjne. Niewątpliwie ani na chwilę, że cel tak piękny zyska u publiczności uznanie, a przedstawienia pociągają szersze warstwy społeczeństwa i szczerze je zainteresują.

— **Ofiara niewyjaśnionego dotąd straszego wypadku** — o którym donosiliśmy swego czasu — mianowicie postrzelania błędną kulą przy ul. Sykstuskiej, ś. p. Helena Howorkowa, zmarła wczoraj. Wszelkie zabiegi o utrzymanie jej przy życiu okazały się bezowocnymi. Powszechne współczucie budzi w szerokiej kolości tragiczny zgon tej młodej kobiety, do której umierało się życie, a którą ślepy przypadek w kwiecie dni usunął z grona żywych. Cześć jej pamięci!

† **Zmarli.** We Lwowie: Filipina Heiler lat 72, wdowa po urzędniku pocztowym. Konstany Futera lat 47, inspektor policyi lwowskiej. Helena Howorkowa lat 30, nauczycielka szkoły lud. im. Elżbiety, żona urz. Banku krajowego. Hermina Rudkowska lat 76, wdowa po zarządcy magaz. tytoniowego we Lwowie.

— **Tyfus plamisty i powrota w gmianach okolicznych.** Powiat Lwów: Winniki, Zamarzynów, Podliski małe, Zboiska, Sokolniki, Skniłówek, Skniłów, Czarnuszowice, Grzybowice. Powiat Gródek Jagielloński: Bar, Czerlany, Małkowiec, Stawki, Wiszenka. Powiat Żółkiew: Berowo, Glinisko, Huleisko, Lubela, Mosty wielkie. Powiat Kamionka Strumiłowa: Huta polonieszka, Lisko, Ubiań, Żelechów wielki. Fizykat przestrzega przede publiczność przed stykaniem się z ludnością gmin zakazanych. Mieszkańców z miejscowości objętych wykasem nie należy wpuszczać do mieszkań, kuchni, z obawy przed robactwem (wszy w ubraniach).

— **Pożar.** Kucharz zajęty w kuchni oficerskiej oddziału lotniczego na Jawowskim onegdaj rano przy palącej się świecy nalawał benzynę ze zbiornika auta tak nieostrożnie, że benzyna zajęła się i wskutek tego powstał groźny pożar. Spalił się budynek, 2 automobile i 17 koni. Straż pożarna ogień ugasiła.

— **Konflikt cukru na ulicy.** Przy ulicy Gródeckiej patrolujący plutonowy Pecek zakwestyonował u kupca Teperberga (Bożnica 9) pełny plecak białego cukru. Badany na inspekcji, oświadczył kupiec, iż kupił 25 kg. tego cukru po 17 koron do fabrykacji cukierków (!) od jakiegoś urzędnika zamieszkałego w domkach kolejowych.

W drodze na policyę Teperberg chciał kwotą 46 kor. przekupić plutonowego, co pogorazyło sprawę bo nie tylko enkier lecz i 46 kor. zabrano do depozytów policyjnych a Teperberg oskarżony będzie nie tylko o paskarstwo lecz także o chęć przekupienia żołnierza policyjnego w służbie.

— **Zamiast zaręczyn** sromotne zerwanie. Nie znający dobrze Lwowa p. Marcin F. zapoznał się z pewną panienką przy ul. Żródlanej. Miał zamiar z nią się zaręczyć, więc nie żałował na prezenta i to bardzo kosztowne. W trakcie jednak bywania w domu panny zginęło mu 10.000 kor., które przy przeprowadzonej policyjnej rewizji znaleziono u siostry niedoszłej narzeczonej. Wobec takiego obrotu sprawy nastąpiło zerwanie serdecznych węzłów i odbiór подарunków.

— **Pani Petlurowa.** Wczoraj wieczorem wyjechała salonką z Krakowa, w towarzystwie oficerów polskich żona atamana Petlury, która jak wiadomo jest cierpiącą, wraz z 7-letnią córką Lariszą oraz siostrą, zlozoną z kilku osób, do Warszawy.

— **Samobójstwo bandyty.** Wczoraj przeprowadzono w Krakowie obławę policyjno-wojskową, przyczem aresztowano przeszło 300 osób. Wśród aresztowanych znajdowało się więcej niż połowa popisowych, uchylających się od służby wojskowej. Jeden z aresztowanych, przy którym znaleziono plecak wypełniony chustkami wiejskimi, kapami na łóżka, wśród których był także szal turecki, doprowadzony do urzędu policyjnego dobył nagle rewolweru i zastrzelił się. Jak się okazało, był to poszukiwany za rabunek bandyta.

— **Z życia prowincyi.** Piszą nam z Kurowic: Odbyło się tu w szkole polskiej, po dokonaniu nierzównorodniejszych trudności, za staraniem nauczycielki p. St. F. n. Soupperówny uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego. Po nabożeństwie odprawionem przez rz. kat. wikarego z sąsiedniej wsi Wytnisny ks. Sobolewski, udała się dziatwa szkolna w towarzystwie swych rodziców, przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej, naczelnika gminy i miejscowej inteligencji do budynku szkolnego, gdzie w sali pięknie przyozdobionej chorągiewkami o barwach polskich, choiną i portretami Piłsudskiego i Paderewskiego, odbył się uroczysty poranek.

Rozpoczęła go patriotyczna przemowa wspomnianej nauczycielki, poczem nastąpiły deklamacye i śpiew patriotycznej i religijnej treści dziatwy szkolnej, a wkońcu przemowa ks. Sobolewskiego, który wezwał rodziców, by ułożono języka polskiego we wszystkich domach polskich, nie dopuszczając zruszczenia dusz i serc polskich przez miejscowych ruskich agitatorów.

Po odpiewaniu „Roty“ i „Boże coś Polskę“, rozesała się dziatwa i zaproszeni goście do domów z podniosłym duchem i wdzięczni inicjatorom pięknej uroczystości. Życząc p. Soupperówniej trzeba wytrwania na posterunku, co przy pomocy mającego siedzibę w Kurowicach zarządu dóbr znanego z ofiarności na cele publiczne i patriotyczne ordynata Alfreda hr. Potockiego przynieść winno błogie wyniki dla rozwoju szkoły, oświaty i uziaczenia ludności miejscowej, zdemoralizowanej wypadkami wojennymi, zwłaszcza zaś ostatnią inwazyą ukraińską.

— **Słaba poiechę mamy w własnej niedoli,** dowiaduje się, że z braku węgla w Stanach Zjednoczonych rozważany jest projekt zmniejszenia osobowego ruetu kolejowego o 40 pre.

— **Z powodu ważnych przeszkód a w szczególności nieobecności kilku zaproszonych osób,** odwołuje się dzisiejsze zebranie w sprawie budowy gmachu Towarzystwa Szuk Pięknych.

Zebranie to odbędzie się w tym samym lokalu w niedzielę, dnia 30 listopada b. r., o godzinie 10 przed południem.

— **Związek parafii św. Elżbiety** urzędza dnia 29 b. m. w sali Sokoła II. o godzinie 7 wieczorem obchód listopadowy (obrazy „Grottgera“ pod art. kierownictwem prof. Batowskiego), na który zaprasza P. T. publiczność, członków wszystkich Związków parafii oraz młodzież szkolną.

Bilety weseńniej do nabycia w sklepie „Mrówka“ ul. Gródecka l. 60, a w dzień przedstawienia przy kasie.

— **Tygodnik dostaw.** Fachowe czasopismo, poświęcone polskiemu dostawnictwu i odbudowie, istniejące od r. 1908. rozpoczęcie 1 stycznia 1920 po przerwie, spowodowanej wojną, na nowo wychodzić, w nakładzie wielotysięcznym. Pierwsze 4 numery okazowe będą rozdawane bezpłatnie wszystkim Władcom, fabrykom, przemysłowcom, właścicielom dóbr etc. w całej Polsce.

KRONIKA.

Lwów, 27 listopada 1919.

Kalendarz.

Piątek, 28 listopada.
Rzym, kat.: Krzescentego.
Gr. kar.: Samsona.
Słowiński: Gościława.
Wschód słońca o godzinie 7 minut 24
zachód słońca o godzinie 4 minut 05.
Temperatura o godzinie 12 w południu + 6 stopni.

— **Z Banku Hipotecznego.** Rada nadzorcza na posiedzeniu dnia 18 b. m. kooptowała do swego grona p. Stanisława Bybielkiego, prezesa Towarzystwa politechnicznego i em. dyrektora kolei państwowych, a to w miejsce zmarłego J. E. Stanisława hr. Staudnickiego.

wanie Austrii, manewr udał się nad wszelkie spodziewanie, dzięki.. śmierci wytrwałego, podejrzliwego kunktatora, jakim był właśnie cesarz Leopold. Z jego następcą, młodym Franciszkiem, łatwiejsza była sprawa: kancelarya wiedeńska, zachęcana i podjudzana z Berlina, coraz głośniejszym i dumniejszym językiem jęła przemawiać do rewolucyjnego Paryża; wybuch wojenny nastąpił; sojusznik pruski z dniem każdym wyraźniej począł mówić o „indemnizacji polskiej“. Wobec tego, że Rosys „prawdopodobnie“ nosi się z zamiarem przyswojenia sobie Ukrainy — „muszą“ i Prusy dla równowagi „zakrognąć się w Polsce“, Austria natomiast poszukać może „odszkodowania nad Renem“.

Młody cesarz z nowymi swoimi doradcami dał się złapać na lep, a Prusy zabezpieczyły sobie w Petersburgu realny grunt dla realnych nabytków polskich.

Nad Warszawą zbierały się już od roku ciężkie chmury, z których w polowie maja 1792 padł grom w postaci Konfederacyi targowickiej. Cios ten, aezkolwiek oszczędny, wywarł w Rzpltej wrzenie oszołomujące, tem silniejsze, że ludzie zaufani donosili z Berlina o krzyżujących się tam bradach i intrygach. Mimo to wszystko postanowiono chwycić się ostatecznego środka ratunku i zakolała do samego króla pruskiego. Beznadziejną misję włożono na barki człowieka, który ze strony Rzpltej głównym był twórcą polsko-pruskiego przymierza, na mazałka litewskiego, Ignacego Potockiego.

Wyjeżdżał on do Berlina jasno przeświadczony o beznadziejności położenia, jechał jednak, aby spełnić do ostatka swoją powinność.

„Kiedy na stronie, na pokojach berlińskich, odbywał się ten ostatni, smutny dy-

log polsko-pruski, na głównej widowni, w Rzpltej, katastrofa powszechna dobiegała końca. Wojska rosyjskie zbliżyły się do Warszawy. Stanisław August, który rozmyślał, dla odzyskania swobody ruchów, był pozbył się ze stolicy marszałka Potockiego, już z czerwca 1792 r. błagalnie zwrócił się do imperatorowej, ofiarując jej nastęstwo tronu polskiego dla wnuka, w. księcia Konstantego. W lipcu, całkiem uśmierzony, pociągając za sobą większość rządu polskiego, złożył w jej ręce akces do Targowicy. losy własne i kraju. Wszystko zapadało się w gruzy. Z tych gruzów trokiewle wygarniał swoją należność pruski aliant Rzpltej. Traktat sojuszniczy prusko-rosyjski został podpisany w Petersburgu w sierpniu 1792 r. niespełna półtora roku po warszawskim przymierzu polsko-pruskiem. W styczniu 1793 r., niespełna trzy lata po onem przymierzu, podpisany został w Petersburgu traktat prusko-rosyjski drugiego rozbioru Polski“.

Tragedya dobiegała do końca.

Po upływie pięciu éwierci stuleci sprawiedliwości dziejowej stało się zadość. Prusy, wierne swej metodzie dyplomatycznej do ostatniej chwili, bezustannie intrygowały, oszukiwały i pedjuwały wszystkich dokoła, wyciągając cudzemi rękoma kasztany z ognia dla siebie. Rosły w pychę i dumę, zapragnęły w końcu władztwa nad światem i runęły, a kraje polskie, przez nie wówczas dla utrzymania europejskiej „równowagi“ podstępnie zagarnięte, wracają z radością do polskiej macierzy, kochając ją równie gorąco, mimo sto lat przeszło trwającego systemu germanizacyjnego.

Więsi i wyrobowane metody pruskiej dyplomacyi okazały się zawodne. Dobra to i dosadna nauczka dla innych....

Dzielnymi wykonawcami ostatniego wieczoru (20 b. m.) byli: pianistka p. Helena Ottawowa i śpiewak p. Władysław Kazmar

Zrównoważone interpretacji utworów sławnych mistrzów (Scarlatti) jak w „Thém varié” Paderewskiego wydania p. Ottawowa zasadniczo złączyła swej gry: technikę nieskazitelną i wierne zastosowanie stylu do charakteru dzieła. W drugiej części programu (z modernistycznymi „Toccatą” Debussy’ego jako kompozycją trudną mi pogodzić się całkowicie) najpiękniej wypadł rzadko grywany na estradach koncertowych Chopina polonez Cis-moll, którego interpretacja wykazała sporo zręczności i pogłębienia.

Zajmującym dla słuchaczy był występ p. Kazmara, śpiewaka obdarzonego ładnym i donośnym, o sympatycznej barwie bas baritonem. Skarżymy się na brak śpiewaków we Lwowie i niejednokrotnie musimy z konieczności godzić się na nieco szwankującą obsadę w operze (jak n. p. partya Monterone w „Rigoletcie” powierzona artyście operetkowemu), a tymczasem sił wokalnych posiadamy aż nadto, chodzi tylko o wykorzystanie każdej nadającej się sposobności.

Wracając do oceny występu p. Kazmara, stwierdzam dość pokazywany sukces tego uzdolnionego śpiewaka. Do momentów może słabszych należała aria z Verdi’ego opery „Simone Boccanegra”, a z niemińszem uznaniem wyrazić się wypada o udatnych interpretacjach p. Kazmara z ostatniej części programu, o serenadzie Don Juana i o hu morsycznym utworze Mussorgski’ego („Pieśń o pchle”) który odśpiewany z odpowiednią werwą, wniósł w ramy poważnego programu czwartkowego bardzo pożądane zawsze urozmaicenie i wywołał sporo gromkich oklasków.

Fr. Neuhauser.

Posunięcia

do wyższych klas służbowych urzędników lwowskiej dyrekcji kolei.

Rozporządzeniem z dnia 30 września 1919 r. 19753, zarządziło Ministerstwo kolei żelaznych następujące posunięcia urzędników do wyższych klas służbowych, z ważnością od 1 lipca 1919.

A. URZĘDNIICY.

W X klasie służbowej mianowani w statusie II b., Kraus Bomuald, aspirant, w urzędzie ruchu w Pesadzie chyrowskiej; Jaciów Michał, aspirant, w urzędzie ruchu w Przeworsku; Hartfelder Jan, aspirant w urzędzie ruchu w Jarosławiu; w statusie III. Stryja Adam, pisarz, w wydziale I, z ważnością od 1 sierpnia 1919; Skrabek Michał, stacyonistrz, w urzędzie stacyjnym w Brzeżanach; Lachowicz Julian, stacyonistrz, w urzędzie ruchu we Lwowie; Żałubka Jan, pomocnik kancelaryjny, w urzędzie ruchu w Borysławiu-Tustanowicach; Kościński Bolesław, pomocnik kancelaryjny, w parowo-

zowni w Stryju (eksp. w Samborze) przy równoczesnem przeniesieniu ze względu służbowych do urzędu ruchu w Samborze.

B. SŁUŻBA SANITARNA.

Do VII klasy służbowej posunięci: Dr. Soltysik Stanisław, starszy lekarz kolejowy I. kl. w Brodach; dr. Hoffner Oskar, starszy lekarz kol. I. kl. w Drohobyczu; dr. Halbazany Dionizy, starszy lekarz kol. I. kl. w Stryju; dr. Szesurkowski Stanisław, starszy lekarz kol. I. kl. we Lwowie; dr. Puzdrowski Jan, starszy lekarz kol. I. kl. w Zagórze; dr. Hükel Julian, starszy lekarz kol. we Lwowie.

Do VIII klasy służbowej posunięci: Dr. Skórski Marian, starszy lekarz kol. II. kl. w Zborowie, z ważnością od 1 stycznia 1919; dr. Fleszar Jan, starszy lekarz kol. II. kl. w Łańcutcie; dr. Bendel Samuel, st. lekarz kol. II. kl. w Złoczowie, z ważnością od 1 stycznia 1919; dr. Zadurowicz Emil, st. lekarz kol. II. kl. w Samborze; dr. Lenartowicz Roman, st. lekarz kol. II. kl. w Ustrzykach; dr. Feldman Marek, st. lekarz kol. w urzędzie ruchu w Jarosławiu; dr. Paklikowski Bronisław, st. lekarz kol. w urzędzie ruchu we Lwowie-Podzameczu; dr. Soltysik Mieczysław, st. lekarz kol. w Stryju; dr. Notz Juliusz, st. lekarz kol. we Lwowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— Tymczasowa taryfa kolejowa. Ministerstwo kol. żel. ogłasza: Wobec licznych zgłoszeń zainteresowanych osób i instytucji z żądaniem informacyj w sprawach dotyczących taryf kolejowych M. K. Z. zawiadamia, że świeżo wydana tymczasowa taryfa kolejowa jest w sprzedaży we wszystkich kioskach kolejowych Towarzystwa Buch oraz w księgarniach.

— Kredyty angielskie. Bząd angielski poczynił przygotowania, aby rozpocząć udzielenie kredytu dla poparcia angielskiego wywozu. Kredyty te udzielane będą do wysokości 80 proc. wartości zakupionych w Anglii towarów, plus fracht i assekuracja. Krajami, które będą mogły korzystać z tych kredytów, są: Polska, Litwa, Czechosłowacja, Jugosławia, Finlandya, Estonia, Infantya i część Rosyi, niezajętej przez bolszewików.

Telegramy własne „Gazety Lwowskiej“.

Przesilenie.

Warszawa. Pomimo przemowy w Sejmie p. Skulskiego (nar.-dem.), oświadczającej, że stonniemto jego będzie wopierało Paderewskiego, sytuacja jeszcze jest niewyjasniona. Podjęto myśl udania się do Bel-

wederu do Naczelnika Państwa, aby prosić go o interwencję. Zaraz po onegdajszem posiedzeniu Sejmu udali się do Naczelnika Państwa posłowie Witos i Rataj. Wedle pogłoszek Naczelnik Państwa na prośbę, aby podjął się interwencji i ujął w swe ręce sprawę wiążącej sejmowej odpowiedzialności, że uważa za swój obowiązek zachować najściślejszą bezstronność w stosunku do ugrupowań, a więc nie może zajmować się ani jedną ani drugą stroną Izby.

W sprawie sytuacji w Sejmie Naczelnik Państwa miał zauważyć, że położenie jest poważne.

Zdaje się, że w związku z temi sprawami stoi pobyt onegdajszej nocy w Belwederze Ministra spraw wewnętrznych Wojeickowskiego.

Ze źródeł miarodajnych donoszą, że pogłoska jakoby Minister Wojeickowski miał zamiar podać się do dymisji, jest nieprawdziwa.

Ubiegłej nocy udał się również do Belwederu Premier Paderewski. Przebieg jego rozmowy z Naczelnikiem Państwa jest niewiadomy.

Próby załagodzenia przesilenia podjął się również Marszałek Trapeziński, który zaprosiwał przywódców stronnictw zebrać się dziś na naradę.

W sprawie województw.

Warszawa. Jak dzienniki donoszą, czynione są zabiegi, aby województwa weszły w życie już z dniem 1 stycznia, a to wobec tego, że szereg wojewodów został już zamianowany.

Transport wojsk koalicyi.

Kraków. Z Piotrowic donoszą, że od trzech dni przejeżdżają pociągi z wojskami koalicyi. Są to transporty wojsk, które obsadzają tereny plebiscytowe, przedewszystkiem Warmie, Mazury, Prusy wschodnie a potem Śląsk Górny i Śląsk Cieszyński. Na powitanie tych wojsk przybrano stacje kolejowe w Piotrowicach, Działoszicach, Oświęcimiu i t. d. w chorągwie państwowej.

Komisya rozgraniczająca.

Wiedeń. Z Berlina donoszą, że polska komisya rozgraniczająca dla obszarów przyznanych Polsce od Niemiec, rozpoczęła już swą czynność od Bałtyku do Noteci i od Wisły do dawnej granicy niemiecko-rosyjskiej.

Telegramy P. A. T.

Aproewizacya Krakowa.

Kraków. Wczoraj wieczorem wyjechała do Warszawy delegacya Rady miejskiej krakowskiej, aby udać się do Naczelnika Państwa, do Marszałka Sejmu i do wszystkich Ministrów z przedstawieniem postulatów gminy miasta Krakowa, dotyczących spraw aprowizacyjnych.

Kurs dewiz i banknotów.

Warszawa, 25 listopada 1919.

	Dewizy		Banknoty	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Funty szter.	197. —	199. —	197. —	200. —
Dolary St. Zjed.	42.25	48.75	48. —	49. —
„ kanadyj.	—	—	—	—
Franki franc.	5.20	5.30	5.20	5.35
„ szwajc.	9.25	9.40	9.25	9.50
„ belgijskie	5.65	5.75	5.65	5.80
Liry	4.10	4.20	4.05	4.25
Marki fińskie	1.90	1.95	1.85	1.95
Łań rumuńskie	1.80	1.85	1.75	1.85
Lewy bułgar.	—	—	—	—
Florety holand.	17.90	18.15	17.80	18.20
Korony szwedz.	11.55	11.70	11.50	11.80
„ norweskie	11.05	11.20	11. —	11.30
„ duńskie	10.50	10.65	10.45	10.75
Marki niem.	1.35	1.37	1.35	1.38
„ drobne do	—	—	—	—
10 mk.	—	—	100. —	—
Korony austr.	—	50. —	—	50. —
„ czeskie	92.94	—	—	—

Kursa przeliczenia na korony: 60. —.

Naczelnny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESLANE.

Ze względu na brak miejsca odpowiedzialności.

Adwokat Dr. I. Chajes
Lwów, ul. Wałowa I. 3.

APOLLO

Dziś premiera
wspaniałej 5 aktowej sztuki francuskiej

Prawo do życia.

Prócz tego paryski dziennik najciekawszych aktualności światowych Pathé'go.

Agencya koncert. Tow. muzycznego.

2 grudnia:
St. Gruszczyński
Pierwszy tenor bohaterski op. warszawskiej.

9 grudnia:
J. Dębicka
Primadonna opery wiedeńskiej.

16 grudnia:
W. Backhaus
pianista.

Bilety w składzie fortepianów Polonickiego, obok księg. Polskiej.

August Strindberg.

20)

CZANDALA.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Törner szczególnie zdawał sprawę ze swych udręceń i obaw. Gdy wreszcie wyprzedził się zaczął ze swymi podejrzeniami, przetrwał mu gość słowy:

— Andrzeju, ty jesteś chory!

— Ja? zdumiony zapytał magister.

— Samotność i tło towarzystwo zamęciły ci zmysły, a obawa przed rzeczami nieznanymi siłę cię pozbawiła. Mieszkasz wśród złodziejskiej bandy, oto wszystko, co ci powiedzieć mogę.

— Tak sądzisz? Istotnie? zawołał Törner. Chwała Bogu, w takim razie nie mogę się nie boje. Najbardziej bowiem bałem się tego, że trapią mnie chorobliwe urojeństwa i że pod ich wpływem skrzywdzić mogę niewinnych. Chwała Bogu! Ale powiedz mi, ciągnął dalej, studiowałeś przeciw filologii — czy nie mógłbyś mi wytłumaczyć tych znaków, które znalazłem na pniu w lesie?

Wydobył notyśkę i pokazał figury.

Adjukt spojrział przelotnie na rysunek.

— Rzecz osobliwa, prawid, że wszyscy ludzie na niskim stopniu rozwoju, z jakiegokolwiek pochodzą nacji, czynią zupełnie te same wynalazki. Jeśli ta ręka, ten kluczek, to oko narysowałyby Chińczyk, Egipcyanin,

Indianin, możnaby je równie łatwo wytłumaczyć. Ręka ma tu znaczenie werbalne: brzeć; kluczek czyta się prawdopodobnie: otwierać; oko wreszcie: widzieć. Poczekaj-no chwilę!

Adjukt zakrył sobie oczy ręką, jak to czynimy zazwyczaj w chwili namysłu. Po kilka minutach oświadczył:

— To wszystko razem znaczy: kradzież dokonana, mają nas na oku. Innymi słowy: nie dowierzasz mi! Wiesz, co wypada ci uczynić, aby wziąć ich na kawał? Magister skinął głową przecząco.

— Przyjmujemy, wywodził Burnew, że udasz się do lasu i nożykiem wytnieś strzałkę poprzez oko. Choć tego może niema w alfabecie złodziejskim, zrozumie odrazu: oko zostało oślepienie, nie widzą już, dali się w błąd wprowadzić. Tym sposobem uzyskasz możność obserwowania i czasu do wezwania sędziego, by całą bandę wzięł w swoja opiekę.

Właśnie adjukt ukończył swe pouczenie, gdy dziewczki przysły, by stół nakryć i podać wieczerzę. Z poza nich wszakże wynurzyła się postać cygana w tójtym kaftanie i kapeluszu z pawim piórkiem. Przeszedł obok stołu i nie zdajmując kapelusza, familiarnie pozdrowił adjuкта. Ten wybuchł głośnym śmiechem. Cygan był już pijany i zwracał po swojemu oczami. Jedną ręką wsparł się o stół, nogi skrzyżował i począł coś pleść, jakby tu był zaproszony.

— Słuchaj dzisiaj powietrze! bąknął.

— Froszę cię, przetrwał magister Andrzeju, podając mu półmisek, zechciej się obsłużyć.

Zachowywał się wobec cygana tak,

jakby go nie było. Temu zabłyszczały oczy złowrogo.

Przyjaciele raczyli się. Przybliżył jednak nie myślał odejść.

— Za twoje zdrowie, zwrócił się Andrzeju znów do adjuкта, nalewając mu piwo.

— Nawrać, kochany towarzyszu! przyszył doń gość. Cygan drgnął, jak ryś postrelony. Przycisnął się do ściany, nie tracił jednak nadziei, że go przecie zaproszą.

— Czy oddawna pan tu przebywa? — próbował raz jeszcze nawiązać rozmowę.

— Miesz, kpie i pójdź wreszcie do stu dyabłów! — huknął adjukt gwałtownie, lecz w tej chwili postanowił zażartować sobie z natręta. Jedną nogą podjechał mu pod skrzyżowane nogi tak, że cygan usiadł nagle na ziemi i głową uderzył o kamień.

Magister Andrzeju bał się, że przyjdzie jeszcze do nieszczęścia i popiechł cyganowi skwapliwie z pomocą. Ten pdniósł się mierzliwie, poczern raczniej z pokorą niż złością, zdjął kapelusza, poprosił o przebaczenie i odszedł.

— Widzisz, takim językiem przemawia się do takich ludzi, rzekł adjukt ze śmiechem. Odrazu mnie zrozumiał.

— Być może, jednak ja się nigdy nie nauczę podobnego traktowania ludzi, westchnął Andrzeju.

— I dlatego właśnie za nie cię mają. Holota, jak psy, musi czuć bat nad sobą.

— Ale cóż począć, kiedy ja tego nie umiem!

— Gdybyś tylko od początku odpowiednio traktował był tego opryszka, byłoby ci tu całkiem inaczej.

— Człowiek jest zawsze człowiekiem!

— De omnibus est dubitandum. Wątpisz we wszystko, nisi de plebe, w gmin podły; w niego wierzysz, jak w świętość jaka.

— Możemyśmy dali pokój polityce! — przetrwał mu magister Andrzeju. — Niechaj w spokoju tego szczęścia używam, iż mogę uczciwym ludziom śmiało spojrzeć w oczy.

— A widzisz, wochwylił adjukt. — Odróżniasz ludzi uczciwych. Ergo nie wszyscy są jednacy; ergo nie wszystkim należy się jednakowe traktowanie.

— Być może. Jednakże tak być nie powinno, by większość była źle traktowana.

— Każdy takie zajmuje miejsce, jakie mu się należy. Dziękujmy Bogu, że ci, którzy stoją w dole, nie dostali się na górę. Ot, np. ten opryszek, który był tu przed chwilą; on przekroczył wyznaczoną mu granicę. Popatrze, jak on obchodzi się z ludźmi i zwierzętami, jak okrada podstarszą damę. Gdyby on miał moc stanowienia ustaw, to z pewnością wydałby takie, które byłyby na rękę złodziejom i wszelkiemu hultajstwu. Ale przekonasz się: on nie pójdzie wyżej, jeno zrobi koziołka i znajdzie się znów na miejscu wyznaczonym mu przez naturę i jego przynioły.

— Czyż jednak wszyscy najlepsi znajdują się u góry? — oponował Törner.

— Niezawsze, lecz najczęściej! A gdy człowiek dobry stanie u góry, ludzie dobrzy gromadzą się zazwyczaj dokoła niego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Licytacje.

E. 6581/13 E. 295/14. W sądzie tutejszym Oddział II. odbędzie się licytacja następujących nieruchomości: a) domu w Sokalu Nr. 1145 wyk. hip. ocenionego na 3789 koron dnia 18 grudnia 1919 o godz. 10 przed południem, b) domu w Sokalu Nr. 580 wyk. hip. ocenionego na 16.609 kor. 50 h., dnia 18 grudnia 1919 o godz. 10 przed południem. Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 1894 koron 50 hal., ad b) 8.304 koron 75 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy, Oddz. II.

Sokal, dnia 30 sierpnia 1919. (5726 3-3)

E. X 367/18. Michałowie z Klimowiczów Sroczyńskiej w Stanisławowie ma być doręczoną uchwała z dnia 22 listopada 1918 E. X 367/18 (1), którą pozwolono przymusowej licytacji realności lwh 4865 gm. Stanisławów. Ponieważ nazwany przebywa za granicami Państwa Polskiego, ustanawia się kuratora w osobie jej męża p. Józefa Sroczyńskiego, profesora gimnazjalnego w Krakowie.

Tenże kurator zastępować będzie nazwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 1 października 1919 (5735)

E. 23/19 (5). Na żądanie Jana Bały w Prokocimie odbędzie się dnia 10 grudnia 1919 r. o godz. 10 przed południem w biurze Nr 12 i 18 sądu niżej wymienionego licytacja realności lwh. 537 ks. gr. gm. Bierzanów, składającej się z domu drewnianego ze stodołką i gruntów z przynależnościami oszacowanej na kwotę 4 686 koron. Najniższa cena wynosi 4 686 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Sąd powiatowy, Oddz. III.

Wieliczka, dnia 9 listopada 1919. (5740)

E. 699/18 (15). Strona zobowiązana: Gołda Winderkehr i Eisig Fuchs. Na wiosek strony egzekwującej Nett Rosenfeld odbędzie się dnia 19 września 1920 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 8 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. gr. Zamarynow, lwh. 507 3/4 części, oznaczenie realności: dom piętrowy. Wartość szacunkowa 31.020 kor. Najniższa oferta 15 510 kor. Do realności tej należą przynależności oszacowane na 730 koron. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. II. Oddział IV.

Lwów, dnia 19 listopada 1919. (5762 1-3)

Różne obwieszczenia.

Cg. I. 291/19 (1). Przeciw Iwanowi Feciakowi, rolnikowi z Opaki, nieznanego z życia i miejsca pobytu wniesiony został do sądu powiatowego w Podbużu przez Annę z Konyków Feciakową z Opaki pozew o uznanie własności 24 części realności lwh. 451 ks. gr. gm. kat. Opaka. Na podstawie pozwu tego wyznaczona została audyencyja na dzień 2 grudnia 1919 r. o godz. 8 rano w biurze Nr. I. Celem strzeżenia praw Iwana Feciaka ustanawia się kuratora w osobie

p. Eugeniusza Kurmanowicza, notaryusza w Podbużu.

Tenże kurator zastępować będzie kuratora w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Podbuż, 17 października 1919. (5691 2-3)

Cg. II. 21/19 (2). Przeciw Firmie Bayerthal & Löwy w Budapeszcie wniesiony został do sądu okręgowego w Stanisławowie przez Firmę Browar parowy Sedelmajera w Stanisławowie o uznanie egzekucji za zgasa. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję na dzień 21 listopada 1919 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 109. Celem strzeżenia praw pozwanej firmy ustanawia się p. dr. Dawida Jonasa, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną firmę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział II. (5637 3-3)

Stanisławów, dnia 24 października 1919.

Cg. I. 247/19 (2). Przeciw Teodorowi Wytko, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony został do sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Stanisława Klimezaka pozew o zapłatę kwoty 3.070 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyję na dzień 23 grudnia 1919 o godzinie 9 rano sala rozpraw Nr. 97. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Karola Persa, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddz. VI.

Nowy Sącz, 5 listopada 1919. (5753 1-3)

Cg. I. 860/19 (1). Przeciw dr. Jerzemu Hołodyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego cyw. we Lwowie przez dr. Antoniego Wachta i tw. pozew o 5 612 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyję na dzień 27 listopada 1919 godzina 9 rano, sala 12. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Augusta Lubińskiego, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie w rzecznej sprawie na jego koszt niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, cyw. Oddział I.

Lwów, dnia 31 października 1919. (5748)

Cr. I. 345/19. Przeciw Hermanowi Herrchowi Halpernowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego cyw. we Lwowie przez Izraela Spatfusa, prof. gim. w Stryju, pozew o 16 500 kor zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyję na dzień 23 października 1919 r. godzina 9 rano sala 12. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Henryka Löwenherza, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cyw. Oddział I.

Lwów, dnia 21 września 1919. (5751)

C. I. 353/19. Przeciw Eisigowi Hellerowi, zamieszkałemu przedtem w Mościskach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Mościskach przez Małą Reislę z Żupników Eisnera pozew o uznanie własności gruntu. Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 30 grudnia 1919 o godzinie 10 rano w podpisanym sądzie. Celem strzeżenia praw na wstępie wymienionego ustanawia się p. dr. Goldmana, adwokata w Mościskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższy wymienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mościska, dnia 23 października 1919. (5755)

C. II. 270/19 (1). W sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Roźniatowie Anastazy Didoeba, córki Michała zam. Płoszczańskiej w Roźniatowie przeciw Józefowi

Płoszczańskiemu o własność gruntu ma być doręczoną uchwała z dnia 25 października 1919 l. cz. C. II. 270/19 (1), którą wyznaczono audyencyję do ustnej rozprawy na dzień 18 grudnia 1918. Ponieważ obecne miejsce pobytu Józefa Płoszczańskiego jest nieznane, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratorem w osobie p. dr. Kurbasa, adwokata w Roźniatowie.

Tenże kurator zastępować będzie kuratora w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Roźniatów, dnia 25 października 1919. (5759)

C. II. 442/19. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Pinkasowi Gleicherowi, Taubie Gleicher, Gitli Gleicher, Izraelowi Gleicherowi, Perli Klapholz, Taubie Gleicher zam. Hermele, wniesiony został do sądu powiatowego w Gorlicach przez Chaskla Gleichera pozew o zniesienie własności realności lwh. 439 gminy Gorlice. Na podstawie pozwu tego wyznaczona została audyencyja na dzień 10 grudnia 1919 o godzinie 9 rano, nr. 21 tut. sądu. Celem strzeżenia praw: Pinkasa Gleichera, Tauby Gleicher, Gitli Gleicher, Izraela Gleichera, Perli Klapholz i Tauby Gleicher zam. Hermele ustanawia się p. dr. Sterna, adwokata krajowego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 19 listopada 1919. (5773)

C. 290/19. Przeciw Maryannie z Dzieńców Nowak, Stanisławowi Dzieńcowi i Pawłowi Dzieńcowi z Niedzielsk obecnie niewiadomym z miejsca pobytu wniesiony został do sądu powiatowego w Radłowie pozew o zeznanie kontraktu. Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 2 grudnia 1919 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Maryi z Dzieńców Nowak, Stanisława i Pawła Dzieńców ustanawia się p. dr. Józefa Białego, adwokata w Radłowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuratorów na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 7 listopada 1919. (5774)

C. IV. 17/19 (4). Przeciw Ungmezye Taka rekrutator ak osztrak-magyar Bank mellekhelyi Ungwar w Ungwarze na Węgrzech, wniesiony został do sądu tutejszego przez Gisellę Kolberównę w Sanoku pozew o wyeliminowanie pożyczki z tut. uchwały działowej E. 239/18 któremu pozwu nie można doręczyć. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję na dzień 2 grudnia 1919 r. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Limbacha, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 3 listopada 1919. (5775)

C. XXIII. 224/19 (3). Przeciw Reislę Zangen, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego cyw. w Krakowie przez Jakóba Schmiedta w Krakowie pozew o rozwiązanie kontraktu najmu i oddanie mieszkania. Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 10 listopada 1919 o godz. 8 45 przed południem w gmachu obok kościoła św. Piotra przy ul. Grodzkiej l. 52 Sala Nr IV. Celem strzeżenia praw Reislę Zangen ustanawia się p. dr. Aleksandra Rolanowskiego, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy cyw., Oddział XXIII.

Kraków, dnia 2 października 1919. (5777)

Konkursy.

L. 24522/pr. (5738 1-3)

Konkurs.

W obrębie politycznej administracji galicyjskiego Namiestnictwa we Lwowie b-

dzie obsadzonych kilka posad komisarzy Inżynierów leśnej z systemizowanymi poborami urzędników państwowych X-tej ewentualnie wyższej klasy rangi, oraz unormowanym ryczałem na podróż służbowe i na wydatki kancelaryjne.

Kandydaci ubiegający się o taką posadę winni wykazać się kwalifikacją wymaganą w § 6 ai. 1 rozporządzenia ministerialnego z dnia 1 listopada 1895 r. Dz. u. p. austr. Nr. 165 jakoteż nienagannym zachowaniem się i znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie.

Udokumentowane podanie winni prenci zostający w służbie rządowej wniesić za pośrednictwem swej przełożonej władzy, inni zaś na ręce starostwa w obrębie którego stale przebywają najpóźniej do końca grudnia 1919 r. do Prezydium Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydium Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 listopada 1919.

Za Generalnego Delegata Biura: Zimny m. p.

L. 2576/19 (5640 2-3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Wieliczce ogłasza niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego w Wieliczce.

Warunki:

1. Przynależność państwa Polska.
2. Ukończone studia politechniczne.
3. Nieprzekraczalny 40 rok życia.
4. Pobory IX. klasy rangi urzędników państwowych z dodatkami.

Termin do wnoszenia do Wydziału Rady powiatowej w Wieliczce podań udokumentowanych odpisami świadectw, praktyki zawodowej i „curriculum vitae“ upływa z dniem 15 grudnia 1919. Posada nadana zostanie prowizorycznie z ewentualną stabilizacją po roku. Podania nie uwzględnione pozostaną zwrócone.

Wydział powiatowy.

Wieliczka, 15 listopada 1919.

Prez. 27279/19 (5643 3-3)

Konkurs.

Ogłoszony w Nr. 273 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posadę oficjala rachunkowego w Oddziale rachunkowym lwowskiego sądu apelacyjnego upływa z dniem 10 grudnia 1919.

Prezydium sądu apelacyjnego.

Lwów, dnia 18 listopada 1919.

Upadłości.

S 2/12 (117). W konkursach Berla i Metli Leidnerów jest do rozdziału między wierzycieli konkursowych kwota około 9.500 koron. Projekt repartycji tejże (koncowej), w którym pominięto pr-tensje zaprzeczone, można przegladnąć w podpisanym sądzie. Zarzuty przeciwko temu projektowi wniesić można w podpisanym sądzie najdalej do dnia 29 listopada 1919 pisemnie lub ustnie. Zarzuty po terminie wniesione nie będą uwzględnione. Do rozprawy nad zarzutami wyznaczona została audyencyja w sądzie tutejszym biuro nr. 28 na dzień 1 grudnia 1919 o godz. 9 rano. Jeżeli wierzyciel na audyencyji nie stanie, wniesione przez niego zarzuty będą uwzględniane tylko wtedy, jeżeli je zarządca masy poprze.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielec, dnia 15 listopada 1919. (5776)

Firmy.

Firm. 1123/19 Stow. V. 685. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Libiąż mały p. Chrzanów. Branie firmy: Chłopsko robotnicze stowarzyszenie spółdzielcze w Libiążu małym p. Chrzanów stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie środków żywności ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju, przez zakupowanie i wytworzenie lub przerabianie oraz dostarczanie tychże towarów członkom z gotówką zaraz płatną. Umowa (statut) stowarzyszenia z daty 15 sierpnia 1919. Udział wynosi 30 kor. Członek może mieć tylko jeden udział. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszym w kwocie 30 kor. Ogłoszenia na-

stępują przez przybycie ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia lub w domu Urzędu gminnego w Libiążu małym. Zarząd składa się z 3 członków. Członkowie zarządu są: Jan Hagno, Marcin Bochenek, Zięba Franciszek. Uprawnieni do następstwa dwaj członkowie zarządu wspólnie. Podpis firmy: Brzmienie firmy wypisanie lub wyciętą stampilią podpisane będą wspólnie dwaj członkowie Zarządu. Data wpisu: 14 października 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, 12 października 1919. (5404)

Firm. 272/19 Stow. VIII. 235. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 15 października 1919. Siedziba stowarzyszenia Hussaków. Brzmienie firmy: Konsum drobnych kupców, przemysłowców i rękodzielników. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w Hussakowie. Celem stowarzyszenia jest wspólnie dla członków stowarzyszenia towarów i koniecznych i innych towarów codziennego zapotrzebowania oraz rozprzedaż tych towarów między członkami stowarzyszenia dla potrzeb ich gospodarstw. Umowa stowarzyszenia statut z 20 sierpnia 1912. Udział wynosi 50 K. Każdy członek odpowiada swoimi udziałami i dalszą kwotą równającą się wysokości i deklarowanych udziałów. Ogłoszenia następują przez przybycie w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: Berisch Hern, Wolf Rubenfeld, Leib Feld kupey w Hussakowie zamieszkałi. Podpis firmy: Brzmienie firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie zarządu.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Przemyśl, 11 października 1919. (5493)

Firm. 420/19. Sąd okręgowy jako handlowy w Rzeszowie zarządził na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Lubeni, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków, odbytem dnia 25 czerwca 1916 wybrano członkami zarządu p. Wojciecha Wilka, młynarza w Lubeni, oraz p. Jędrzeja Rzegockiego, rolnika w Lubeni, w miejsce następujących członków zarządu: p. Marcelego Grzebyka, oraz p. Ignacego Grzebyka. Wpis ten ogłasza się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

O tem zawiadamia się: 1. Spółkę oszczędności i pożyczek w Lubeni; 2. starostwo w Rzeszowie; 3. Izbę handlową i przemysłową w Krakowie; 4. Biuro patronatu dla spółek przy Wydziale krajowym we Lwowie.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, 25 lipca 1919. (5510)

Firm. 317/19. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych uwidocznił dnia 10 lipca 1919 przy firmie „Składnica Kółek rolniczych w Łanucie, stow. zaresz. z ogr. poręką“ — następującą zmianę: Wystąpił członek zarządu Jan Kolek. Wybrany członkiem zarządu Władysław Bieniasz, właściciel realności w Soninie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 5 lipca 1919. (5509)

Firm. 233/19 Stow. III. 22. Zmiany dotyczące stowarzyszenia już wpisanego. W rejestrze stowarzyszenia wpisano dnia 1 października 1919 przy stowarzyszeniu Towarzystwo bankowo-kredytowe w Przemyślu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością — następujące zmiany:

Na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem dnia 18 sierpnia 1919 wybrano Szymona Kalmana i Antschla Majersdorfa członkami dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. IV.
Przemyśl, 27 września 1919. (5499)

Firm. 1194/19 Stow. V. 694. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: „Securitas“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 22 październik 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie zarobku lub gospodarstwa członków przez zakładanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw dla produkcji artykułów chemicznych, technicznych i budowlanych na wspólny rachunek. Czas trwania: nieoznaczony. Dyrekcja: składa się z jednego do trzech członków — do pierwszej dyrekcji wchodzi: dr. Karol Lichtig w Krakowie Rynek gł. 14. Podpis firmy: w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciętą firmą Towarzystwa, umieszczają swój podpis dyrekcja, lub urzędnik posiadający prokurę. Ogłoszenia: przez przynajmniej jednorazowe umieszczenie w którymkolwiek dzienniku lub

tygodniku krakowskim. Udziały członków po 1000 K, członek może mieć więcej udziałów. Odpowiedzialność: podwójna. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 3 do 5 członków. Data wpisu: 26 października 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, 25 października 1919. (5410)

Firm. 258/19 Stow. I. 118. Zmiany dotyczące stowarzyszenia już wpisanego. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 7 października 1919 przy stowarzyszeniu: Towarzystwo powożnicze w Radymnie — stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością, następujące zmiany:

Walne zgromadzenie członków na dniu 24 kwietnia 1919 wybrało: 1. Brunona Gruszkę, właściciela realności w Radymnie, dyrektorem przewodniczącym; 2. dr. Jakóba Speita, adwokata krajowego w Radymnie, dyrektorem referentem i kasjerem; 3. Jana Hamachera, właściciela realności w Radymnie, dyrektorem magazynierem, w miejsce następujących ks. Wojciecha Szafrańskiego i Michała Gruski, tudzież zmarłego Władysława Haydukiewicza.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Przemyśl, 4 października 1919. (5497)

Amortyzacyjne.

T. V. 36/18 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jetti Gewing właścicielki handlu żelaza w Kozowej podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkł. dkowa Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 26397 na 5430 koron opiewająca.

Sąd obwodowy cyw., Oddział V.
Tarnopol, 12 sierpnia 1918. (5771)

T. 36/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Władysława Banku związkowego Ekspozytura w Przemyślu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkł. dkowa Nr. 10055 na 204 K 78 h. na nazwisko Oswalda Steffan opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 18 kwietnia 1919. (5764)

Nc. X. 492/18 (4). Amortyzacja. Na wniosek p. Emanuela Glasera, przemysłowca w Krakowie, ul. Bożego Ciała 10, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kart udziałowych Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie Nr. 1032 1033 1034, 1035 i 1036 każda na 50 koron i na imię i nazwisko Emanuela Glasera opiewająca.

Posiadacza powyższych kart udziałowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział X.
Kraków, 23 października 1918. (5763 1—3)

P 161/19 (7). Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwała sądu powiatowego w Tuchowie z dnia 6 czerwca 1919. L. 1/19 (4) pozbawiono częściowo własności Annę z Wardzałów Kozaczkową, żoną Teodora zamieszkała w Kielanowicach ad Tuchów a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono jej ojca Jędrzeja Wardzałę, rolnika w Kielanowicach.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Tuchów, 28 października 1919. (5760)

Firm. 470/19. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną poręką. Wpisano do rejestru dnia 1 października 1919. Siedziba firmy: Żołynia. Brzmienie firmy: Żydowski konsum robotniczy i rękodzielniczy w Żołyni, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Żołynia, dnia 5 sierpnia

1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: zaopatrywanie członków w artykuły codziennego użytku sprzedawanie środków żywności uboższych i przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego i sprzedaż tychże członkom towarzystwa. Dyrekcja: Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: Moses Meller Moses Gatter i Samuel Schechter, wszyscy w Żołyni. Podpis firmy: Bramienie firmy podpisywać będą 2 członków zarządu. Ogłoszenie następują przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia Udział członków ustanowiono na kwotę 20 K. Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia prócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się podwójnej wysokości deklarowanych udziałów.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 27 września 1919. (5513)

P. VI. 52/16 (14). W sprawie amortyzacji policy asekuracyjnej sp. Józefa Halarowicza Nr. 43566 na 4000 kor. płatny 1 lutego 1924 do rąk okaziciela przez Towarzystwo wzajemne ubezpieczeń w Krakowie uprasza się o zwroczenie do ts ks. pien. kwoty 45 kor. nadesłanej tam jako należności za ogłoszenie edyktu, którego ogłoszenie okazało się zbytecznym. O tem zawiadamia się p. Zofię Halarowiczową z tem, że podanie o wdrożeniu amortyzacji wniesić należy do sądu okręgowego Od. VI. w Krakowie jako właściwego i że ma się zgłosić do ts. ks. pien. po odbiór kwoty 45 kor.

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 16 listopada 1919 (5733)

Nc. V. 79/19 (2). Na wniosek Izaka Diamanda w Nadwórnie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkł. dkowa komercyjnego i industrialnego Instytutu kredytowego w Nadwórnie na kwotę 616 kor. 13 h. na imię Izaka Diamanda opiewająca.

Sąd powiatowy Oddział V.
Nadwórna, 24 września 1919 (5758)

Nc. V. 75/19 (2). Na wniosek Tauby Schwager w Nadwórnie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawcy zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia tego zarządzenia, przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mogą zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkł. dkowa komercyjnego i industrialnego Instytutu kredytowego w Nadwórnie Nr. 1268 na kwotę 200 kor. opiewająca na imię Tauby Schwager.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, 12 września 1919. (5757)

Nc. V. 1/19 (2). Na wniosek Chai Lei Kirsznier wd. po Israelu Rum w Nadwórnie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu, te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkł. dkowa komercyjnego i industrialnego Instytutu kredytowego w Nadwórnie Nr. 1069 na kwotę 112 kor. 90 h. opiewająca imię Chai Lei Kirsznier wd. po Israelu Rum.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, 22 października 1919. (5756)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego

T. 114/19 (3). Mikołaj Jacyszyn, rolnik ze Siemuszowej, walczył jako żołnierz 45 p. p. w listopadzie 1914 pod Niskiem. Na pluton jego padł granat granat. Towarzystwo widzieli, że Jacyszyn z oberwanymi nogami zabrali saniteci austr. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa nieobecnego Mikołaja Jacyszyna, oraz każdego,

ktoby o nim miał jakakolwiek wiadomość aby dał znać do sądu lub ustanowionemu kuratorowi nieobecnego adwokatowi dr. Wojciechowi Słazce w Sanoku, a to w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do 31 grudnia 1920. W braku wiadomości o nieobecnym w tym czasie sąd na powtórny wniosek żony nieobecnego Paraski Jacyszyn uzna Mikołaja za zmarłego, t. j. że on dnia 30 listopada 1914 nie przeżył, a jego małżeństwo z Paraską z Filipczaków za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego ustanawia się adwokata dr. Słazkę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 18 listopada 1919. (5770)

T. V. 204/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Decsyn Sebastyana i Katarzyna urodzony d. 9 września 1857 w Sokołowie, a zamieszkały w Trzebosi, wyjechał przed 30 latami do Rumunii za zarobkiem i od 20 lat ślad o nim wszelki zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniała warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. 1 rozp. ces. z 12 października 1914 wdraża się na wniosek Katarzyny z Wosiów Decowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Feuersteinowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem a zarazem obrońcą wężła małżeńskiego.

Jana Deca wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 7 października 1919. (5724 1—3)

T. 86/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Kurpiel urodzony dnia 27 stycznia 1884 w Woli różniewiczkiej i tam zamieszkały. W r. 1914 powołany do wojska do 90 p. p. w Jarosławiu. Z przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że Grzegorz Kurpiel zaraz z początku sierpnia 1914 padł na polu walki.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 7 ust. z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. — zarządza się na wniosek Katarzyny z Trzasków Kurpiel postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż, zawartego z Katarzyną z Trzasków Kurpiel dnia 2 lutego 1910 za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Józefowi Rawickowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego.

Grzegorza Kurpiel a wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 18 grudnia 1919 sąd naponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 16 września 1919. (5503 1—3)

T. 179/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Teodora Czarnousa syna Fedora. Fedor Czarnous syn Fedora, urodzony 8 sierpnia 1881 i zamieszkały w Iwanikówe, powołany został ogólną mobilizacją do 58 pp. austr. armii i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Świadek Iwan Bałan zeznał, że 2 lub 3 września 1914 on i Czarnous brali udział w ofensywie przeciw Rossyanom, a gdy kula armatnia wpadła w miejsce, gdzie stał Czarnous oglądając się już go nie zobaczył. Nie ulega przeto wątpliwości, że Czarnous został wówczas zabity, a względnie kula go rozewała. Po ofensywie wszyscy w kompanii w której służył Czarnous mówili, że także został zabity.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Fedor Czarnous syn Fedora poniósł śmierć, przeto na prośbę Anny Czarnous z Iwanówki wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie ażeby uwiadomiono sąd albo Mikołaja Luźnego, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego do dnia 30 marca 1920 o zaginionym Fedorze Czarnousie. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Stanisławów, 10 listopada 1919. (5689)

T. V. 43/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni

Bencal urodzony 30 maja 1887, rolnik z Konopkówek, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział na wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia — co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Konopkówce z dnia 10 października 1919. Na podstawie zaprzysiężonych zeznań świadka Semka Poznackiego stwierdzono, że Antoni Bencal był razem ze świadkiem w niewoli rosyjskiej na Murmannie, gdzie zachorował a następnie zmarł, a świadek był nawet na jego pogrzebie.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie § 24 ustawy cyw., przeto wdrażając na prośbę jego żony Anny Bencal postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Landesowi w Tarnopolu, którego ustanawia się równocześnie obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym.

Antoniego Bencal wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 24 paździer. 1919. (5700 1-2)

T. 95/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Szymon

Sinner urodzony w Łętowni 1877 roku — 1 sierpnia 1914 powołany do 10 dywizji trenu i służył podczas oblężenia w Przemysłu. Po poddaniu się Przemysłu, zabrano do niewoli rosyjskiej w Taszkencie. Z przeprowadzonych dochodzeń okazuje się, że tenże 16 czerwca 1915 zmarł i tam został pogrzebany.

Gdy zatem przyjąć należy, że zainicjuje warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 276 ustawy cyw. i § 7 ustawy z 16 lutego 1888 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Sabiny z Jarmarków Sinner postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub panu dr. Izakowi Pecekenikowi, adwokatowi w Przemyslu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego.

Szymona Sinnera wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 26 stycznia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 26 paździer. 1919. (5502 2-3)

T. V. 217/19 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jędrzej Piskadlo syn Józefa i Anieli, ur. 30 kwietnia 1884 w Żytnowie i tam zamieszkały, powołany z wybuchem wojny 1 sierpnia 1914 w szeregi 90 pp. brał udział w walkach w drugiej połowie sierpnia 1914 r., poległ na froncie rosyjskim, jak to przeprowadzone dochodzenia wykazały.

Gdy zatem można przyjąć, że zainicjuje warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1 ust. 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 r. Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Katarzyny Piskadlo w Żytnowie sp. Strzyżów postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwaniem, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Dzierżyńskiemu, którego ustanawia się kuratorem, wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 maja 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, 20 października 1919. (5722 2-3)

T. 459/19 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Appellmann, urodzony 16 stycznia 1885 r. w Żimnowódce i tam zamieszkały, według zeznań jego żony Maryi, został powołany do służby wojskowej w r. 1914 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć można, że istnieje warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Maryi Appellmann postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub panu dr. Michałowi Zadereckiemu adwokatowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Franciszka Aspelmann wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 1 maja 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy ew., Oddział VII.
Lwów, 24 września 1919. (5747)

T. 200/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Waceba syn Wasyla, ur. 30 listopada 1883, powołany ogólną mobilizacją do wojska austriackiego i od roku 1916 nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. ustawy z dnia 31 marca 1918 nr. 128 i 129 Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę Nastoli Waceba z Radezy postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi panu Iwanowi Ostapiak synowi Hnata w Radezy, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Iwana Waceba wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 4 czerwca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 22 października 1919. (5737)

DONIESIENIA PRYWATNE

SKROMNE, TANIE, SOLIDNIE WYKONANE, „BIAŁE“

Meble z drzewa miękkiego
dla ludności wiejskiej i małomiastewskiej, także jako sprzęty kuchenne dla każdej sfery, łatwe do zapuszczenia lub pomalowania w każdej barwie, (szafy, łóżka, stoły, stolki, kredensy, ławy zwykłe i do spania, łóżeczka, komody, skrzynie) sprzedaje tylko w całowagonowych, stosownie do zamówienia kompletowanych przesyłkach

Biuro Przemysłu Drzewnego
Organizacja Hal Maszynowych
Kraków, Karmelicka I. 1
ponadto do nabycia: 5433 5-5
gotowe ze składów lub na zamówienie biurka, krzesła, specjalne urządzenia kuchenne, doskonałe własnego wyrobu

Warsztaty stolarskie, ławki szkolne
i inne wyroby w zakresie przemysłu drzewnego.

Zaproszenie
na

Trzecie Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Książnicy Polskiej Towarzystwa Nauczycieli szkół wyższych, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które odbędzie się w sobotę dnia 6 grudnia 1919 o godzinie 6 wieczór w sali Uniwersytetu lwowskiego.

Porządek dzienny:

1. Zgajanie.
2. Sprawozdanie Dyrekcji i przedłożenie zamknięcia rachunków za czas od 1 lipca 1918 do 30 czerwca 1919.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorium.
5. Rozdział czystego zysku.
6. Ustalenie wysokości wynagrodzenia za czynności Rady nadzorczej i Komisji rewizyjnej.
7. Wybór 2 członków Rady nadzorczej na lat 3.
8. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej na 1 rok.

Uwaga: Do uczestnictwa w Walnych Zgromadzeniach są uprawnieni wszyscy członkowie Stowarzyszenia, którzy wpłacili przynajmniej jeden pełny udział. Każdy z członków uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu prawo do tyłu głosów, ile udziałów pełnych wpłacił (§ 31 statutu).

Za Radę Nadzorczą:
E. Romer m. p., prezes. E. Zaleski m. p., sekretarz.

Puder dla dzieci
5557 „Dzidzi“ 4-12
z „Kogutkiem“ jest najlepszym.
Do nabycia w Aptekach i Drogueryach.
Hurtownie: W. G. MUSZYŃSKI Przemyśl.

Bandaże na przepięty, pępek, brzucha, pachwiny i t. p. Opaski brzuszne na guzki, Półkole i owijaki gumowe na złyk. Korektory przeciw zgerbieniu. — Moczniaki gumowe w czasie ciąży i łożyska. Wyrób rozmaitych bandaży

M. L. Polaczek
4914 Sambor 9. 15-20

Bryndza przedniej jakości z dodatkiem oryg. sera owczego
oraz
Sery Imperial, Desert, Couronne, Hagenbergski, Śniadaniowy, Camembert, de Brie, Lumburski i Trapistów, mleczarni Łucznanowickiej hr. Mycielskiego w Krakowie. 5778

Do nabycia
w Związku Stow. spożywczo-gospodarczych
„JEDNOŚĆ“
Wyłączne Zastępstwo na Galicyę Wschodnią.

Do wyrobu dachówek cementowych
polecamy najbardziej udoskonaloną
Maszynę rolkową pat. „Lauszera“
Dzienna produkcja do 800 dachówek.
jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych szachów do drenowania, słupów parkanowych i t. d.

5115 4-6 Fabryka maszyn
BRACI HOFFMANN
w Łodzi, ul. Kilińskiego I. 154.
Na żądanie wysyła się katalog Nr. 26 bezpłatnie.

Najlepszą lokacją kapitału
jest obecnie zawarcie ubezpieczenia na życie.
„VITA“
Tow. Akc. ubezpieczeń w Warszawie
Reprezentacja we Lwowie
ulica Pańska I. 11. 5728 1-2
Kapitał zakł. 10,000.000 K.
Ubezpiecza na życie wypadek śmierci, rentę i posagowe dla dzieci na nadzór korzystnych warunkach. Prospekt i informacje udziela się bezpłatnie. Zastępcy w każdej miejscowości poszukiwani.

Znana firma
WOLAK I HERAN
Skład pieców i kuchen kaflowych
Biuro zamówień Lwów, Leona Sapiehy 81.
Przyjmuje wszelkie przeróbki i reperacje
tak w miejscu jak i na prowincyi.
Ceny umiarkowane. 5559 3-5

Bardzo dobry!!!
i ładny majątek
w odległości 32 km. od Lwowa, przy kolei i gościńcu, blisko miasta, dobre i liczne budynki, odpowiednie inwentarze, obszar około 725 mg. a to 300 mg. dobrych łąk, 245 mg. przeważnie starszego lasu, 150 mg. roli, 8 mg. sadu, cena po 5000 K za mor.

zaraz kupić można
przez 5780 1-6
KONCESYONOWANE BIURO
Dr. Jana Dziurzyńskiego
we Lwowie, pl. Bernardyński I. 11.

Do szwalni
Czerwonego Krzyża
potrzeba
50 pracowników do szycia, 20 do krajanina, 10 do wykańczania płaszczy.
Osoby zapisane na listę pracowników przez p. Kazecką w Komendzie miasta, zgłoszą się w warsztatach ekwipunkowych ul. Janowska I. 51 od 9 rano do 1 w południe. Osoby nie zapisane mogą się zgłaszać w Komendzie miasta — Biuro kapitana ŻULAWSKIEGO od 10 do 1 w południe.

Lekarza weterynaryj
jako urzędnika państwowego VIII. kl. rangi powołuje natchmiał Depot ogierów państwowych Sądowa Wisznia.
Systematyczne pobory VIII. rangi urzędników państwowych, mieszkanie w naturze, ewentualnie kawałek pola pod uprawę.
Zgłoszenia do Kierownika Depot ogierów państwowych w Sądowej Wiszni. 5782 1-2

Kaszel, chrypkę, duszność usuwają „Pastyki Belgijskie“ z marmeladą „Kognet“. Żądać w Aptekach i Składach Aptecznych. Hurtownie: W. G. Muszyński Przemyśl. 5558 6-30
Osoba starsza, inteligentna, będąca w strasznym położeniu, chętna, prosi serce licząc na pomoc. Wanda M... mieszka ul. św. Antoniego I. 1.

